

39. rocznica powstania Solidarności Walczącej

39 lat temu została utworzona Solidarność Walcząca (SW), której rocznicę powstania obchodzimy w niedzielę (13.06). Była to jedna z niezależnych organizacji antykomunistycznych, wywodzących się z NSZZ „Solidarność”. Została założona przez działaczy Regionalnego Komitetu Strajkowego „Solidarności”, którzy nie zgadzali się z polityką władz Związku dążącą do porozumienia z komunistami. Na czele bezkompromisowych opozycjonistów stał Kornel Morawiecki.

Solidarność Walcząca wykluczała możliwość porozumienia z władzami komunistycznymi. To stanowiło oś sporu z głównym nurtem podziemia solidarnościowego z Lechem Wałęsą na czele.

Antykomunisty ruch społeczny

Pierwszym sukcesem SW były manifestacje 13 i 26 czerwca 1982 r. Dzięki wezwaniu przywódców SW na łamach redakcji pisma „Solidarność Walcząca” na ulice Wrocławia wyszły tysiące mieszkańców. Demonstracje przekształciły się w wielogodzinne walki uliczne, wznoszono barykady, niejednokrotnie zmuszając oddziały ZOMO do wycofania się. SW była również współorganizatorem największej wrocławskiej demonstracji stanu wojennego 31 sierpnia 1982 r. Relacje na żywo z tej demonstracji nadawała rozgłośnia organizacji.

Rola SW w oporze społecznym wzrosła do tego stopnia, że Służba Bezpieczeństwa uznała ją za zagrożenie dla systemu. W sierpniu 1985 r. wiceszef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych stojący na czele Służby Bezpieczeństwa (SB) gen. Władysław Ciastoń podjął decyzję w sprawie „rozpoznania, rozpracowania i zlikwidowania organizacji Solidarność Walcząca”, angażując w działanie przeciw niej „wszystkie jednostki organizacyjne Służby Bezpieczeństwa”. Ogólnokrajowemu rozpracowaniu SW nadano kryptonim „Ośmiornica”. Była to największa operacja MSW od roku 1981.

Kontrwywiad Solidarności Walczącej

SW prowadziła działalność konspiracyjną. Komuniści mieli olbrzymie problemy z rozpracowaniem opozycyjnej organizacji w ramach, której funkcjonował kontrwywiad. Jak twierdził Kornel Morawiecki w 1982 roku wszyscy konspiratorzy byli wyczuleni na typowe sygnały, świadczące o tym, że są śledzeni. Samochody SB miały np. charakterystyczne anteny. Zaznaczał, że po nich można było je rozpoznać. Legendarny przywódca SW zdradził, że kiedy esbecja zorientowała się, co ją dekonspiruje, zmieniła anteny na swoich samochodach. Jak wspominał Kornel Morawiecki nie dało się już ich rozpoznać po tych elementach.

Konspiratorzy prowadzili też coś w rodzaju katalogu pojazdów SB, gromadząc ich numery rejestracyjne, marki, kolory karoserii itd. Zaczęli, więc używać swoich samochodów prywatnych, częściej wymieniać te znajdujące się w dyspozycji swoich urzędów. Normą stało się wożenie w bagażniku kompletów tablic rejestracyjnych i częste ich zmienianie.

SW na oku zagranicznych wywiadów

Organizację antysystemową rozpracowywała również enerdowska STASI w ramach Sprawy Operacyjnego Rozpracowania „Sycylia”. O poszczególnych działaniach była informowana także sowiecka KGB.

Przymusowa emigracja i brak zgody SW dla kompromisów z komunistami

Komuniści w 1988 roku zmusili Kornela Morawieckiego, przywódcę SW do emigracji, po czym nielegalnie powrócił do Polski i ponownie kierował organizacją.

Po 1989 roku SW sprzeciwiła się porozumieniu z komunistami w ramach tzw. „Okrągłego Stołu”, do którego przystąpiła część opozycji w Polsce. Liderzy uzasadniali to powodami moralnymi i politycznymi.

Działalność wydawnicza

Solidarność Walcząca wydawała i drukowała liczne broszury i książki oraz 134 periodyki na terenie całej Polski, z których najbardziej znane są „Biuletyn Dolnośląski”, „Solidarność Walcząca”, „Wiadomości Bieżące”, „Replika” (Wrocław), „Czas”, „Solidarność Walcząca” (Poznań), „Europa”, „Alternatywa”, „WiS” (Warszawa), „Gencjana” (Jelenia Góra), „Gryf” (Szczecin), „PIK” (Katowice), „Wolność” (Łódź), „Solidarność Zwycięży” (Kraków), „Vade Mecum” (Wrocław-Kraków) oraz „Galicja” (Rzeszów).

Cezary Rutkowski

